

Składnik Roundupu wywołuje defekty płodów

11 października 2012

Badania przeprowadzone w Buenos Aires dowodzą, że glifosat, środek przeciw chwastom stworzony przez korporację Monsanto i stosowany przy uprawach soi GMO w Argentynie, może powodować defekty u jeszcze nienarodzonych dzieci. Najciekawszym odkryciem w tym badaniu jest to, że środek chwastobójczy znany jako glifosat w Argentynie, znany jest również jako klon produktu pod nazwą Roundup w USA.

Wg publikacji „Herald Tribune”, badacze z The National Council for Scientific and Technical Research przeprowadzili badanie na embrionach płazów. Szef ekipy badawczej mówi, że ich wyniki są „analogiczne do tego, co zdarzy się podczas procesu rozwojowego ludzkiego embrionu”.

“Rzeczą wartą odnotowania jest to, że nie ma badań nad embrionami na światową skalę, nie ma także żadnego badania, w którym glifosat byłby wstrzyknięty embrionom” – powiedział prof. Andres Carrasco, jeden z głównych autorów badań.

Ilość potrzebna do wywołania defektów przy narodzinach dzieci jest mniejsza niż ta, jakiej używa się w zabiegach agrotechnicznych. Warto zauważyć, że glifosat był wstrzykiwany bezpośrednio w embriony płazów, a nie podawany w produktach żywnościowych, jak to ma miejsce w przypadku ludzi.

Takie zjawisko jest możliwe, bowiem nasz pokarm żywi nasze komórki, jakie z kolei będą żywić płód ludzki, trawienie pokarmu zawierającego chemikalia będzie mieć podobne, choć być może nie aż tak drastyczne skutki. I oczywiście nie po raz pierwszy glifosat i Roundup produkcji Monsanto ujawniają swoją szkodliwość w zakresie powodowania defektów przy narodzinach dzieci.

Soja GMO jest głównym zbożem produkowanym w Argentynie. To 3. największy eksporter na świecie, a zużywa się tam między 180 a 200 milionów litrów glifosatu rocznie. W rejonach rolniczych, gdzie opryski produktami Monsanto są powszechne, wystąpiły liczne przypadki zachorowań na raka. Łączy się je z używaniem opisywanych środków chemicznych.

W dystrykcie o nazwie Ituzaingo, na obrzeżach Cordoba, w ciągu ostatnich 8 lat odnotowano ok. 300 przypadków zachorowań. Mieszka tam ok. 5 tys. ludzi.

“W małych społecznościach, jak Ituzaingo, jest już za późno, ale musimy mieć system ochronny, jaki będzie pomagał żądać od spółek dania nam bezpiecznych warunków pracy, a nade wszystko musimy mieć bardzo restrykcyjne przepisy dotyczące zabiegów agrotechnicznych, jakich nikt nie będzie w stanie nadużywać ze względu na naszą ignorancję albo z powodu chciwości” – powiedział Carrasco.

Carrasco i inni wzywają rząd Argentyny, aby przydzielił środki na dokonanie bardziej wnikliwych badań w zakresie skutków stosowania glifosatu na ludzi. Mówi: „Spółki twierdzą, że wypicie szklanki glifosatu jest zdrowsze niż wypicie szklanki mleka, ale w rzeczywistości użyli nas oni jako królików doświadczalnych”.

Opracowanie: Elizabeth Renter

Źródło oryginalne: [Activist Post](#)

Źródło polskie: [Stop Syjonizmowi](#)